

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Od początku Wielkiego Postu zachęcamy do podjęcia postaw pokutnych i wyrzeczeń od palenia papierosów, alkoholu i innych używek. Dary jałmużny wielkopostnej w postaci produktów żywnościowych składamy przy ołtarzu Sybiraków.
2. W nadchodzącym tygodniu przeżywać będziemy I czwartek, piątek i sobotę miesiąca. W I piątek kapłani udają się do chorych od godz. 9.00. Spowiedź pół godziny przed każdym nabożeństwem.
3. W sobotę, 2 kwietnia wspominamy 6 rocznicę odejścia do Domu Ojca Sługi Bożego Jana Pawła II.
4. Dziękujemy Ks. Wojciechowi Ignasiakowi za ożywiające ducha wyrzeczenia i abstynencji rekolekcje wielkopostne 2011 r. w naszej parafii.
5. Zapraszam Wspólnotę Seniora na spotkanie w sobotę, 2 kwietnia 2011 r. na Mszę św. o godz. 10.00 i na zebranie do salki.
6. Dziękuję Parafianom za modlitwy i gesty życzliwości w postaci produktów żywnościowych i owoców na rekolekcyjny stół.
7. Parafian proszę o propozycje czy uwagi aby zgłaszać je Ks. Proboszczowi osobiście, poczta elektroniczną albo na piśmie wrzucić do skarbonki albo do specjalnej skrzynki w przedsionku świątyni. Bóg zapłać.
8. W tym miesiącu został zakupiony olej opałowy – 2000 litrów.
9. W minioną niedzielę na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi i tsunami w Japonii Parafianie złożyli do puszek 1637.0 zł. Bóg zapłać.
10. Zostało zakupione drewno i uprzejmie proszę Parafian o pomoc w przepiłowaniu i pocięciu opału. Zapraszam z piłami i siekierami na popołudnia od nadchodzącej środy na plac parafialny przy ul. Skrajnej.

Dziękujemy naszym ofiarodawcom

1. Dziękujemy p.. Lucjanowi Zaskowskiemu z ul. Rajgrodzkiej 29 za ofiarę na dywan do Kaplicy Pana Jezusa Klęczącego.


Bóg zapłać!

proboszcz: ks. dr Wojciech Kalinowski; wikariusze: ks. mgr Przemysław Przekop, ks. mgr Marcin Mackiewicz; kancelaria parafialna czynna w dni powszednie od wtorku do piątku w godz. 15.30 - 16.30, w sobotę w godz. 9.00 - 11.00; **kandydaci do sakramentu małżeństwa** zgłaszają się do kancelarii co najmniej 3 miesiące przed planowanym terminem ślubu; **sakrament chrztu** jest udzielany w i i iii niedzielę miesiąca na mszy św. o godz. 12.00; **katecheza przedchrzcielna** w piątek po mszy św. o godz. 18.00 **poradnia rodzinna** czynna piątek, sobota w godz. 16.00-18.00 - **tel. 661066675**

Posłaniec Jana Chrzciciela

Adres: Parafia św. Jana Chrzciciela, Al. Jana Pawła II 14, 16-300 Augustów,
tel. (087) 643 06 19, www.janchrzciciel.augustow.pl, e-mail: jchborki@wp.pl,
druk: STEFO, ul. Porzeczkowa 3, 16-300 Augustów.

nakład: 600 egzemplarzy




Biuletyn informacyjny parafii rzymskokatolickiej
pw. św. Jana Chrzciciela w Augustowie

Posłaniec Jana Chrzciciela

Nr 66 27 marca 2011 r.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU ROKA

Wiara Samarytynki



Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niedługo] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: "Daj Mi pić!" Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka:

"Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?" Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: "O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej". Powiedziała do Niego kobieta: "Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?" W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: "Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu". Rzekła do Niego kobieta: "Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać". A on jej odpowiedział: "Idź, zwołaj swego męża i wróć tutaj!" A kobieta odrzekła Mu na to: "Nie mam męża". Rzekł do niej Jezus: "Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą". Rzekła do Niego kobieta: "Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga". Odpowiedział jej Jezus: "Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie". Rzekła do Niego kobieta: "Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko". Powiedział do niej Jezus: "Jestem nim Ja, który z tobą mówię". Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: "Czego od niej chcesz?" - lub: - Czemu z nią rozmawiasz?" Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: "Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?" Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: "Rabbi, jedź!" On im rzekł: "Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie". Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: "Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?" Powiedział im Jezus: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: "Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?" Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Wszystko, co uczyniłam". Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał.

Intencje mszalne

28 marca – 4 kwietnia 2011 r.

Poniedziałek

- 17.00 – (kaplica)** – o światło i dary Ducha Świętego oraz opiekę MB i św. Józefa w 33 r. urodzin dla Daniela
18.00 – śp. Bolesław (19 r. śm.), Bolesław, Henryk, Władysław

Wtorek

- 17.00 – (kaplica)** –
18.00 – śp. Leon Zalewski (2 m-sc)
– śp. Ignacy Filipowicz (nab. żałobne od uczestników pogrzebu)

Środa

- 17.00 – (kaplica)** –
18.00 – w intencji ofiarodawców i czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy
– śp. Marian i zm. z rodz. Sikorów

Czwartek

- 17.00 – (kaplica)** – z okazji imienin o zdrowie i błog. Boże dla Grażyny oraz jej syna ks. Adama
18.00 – o zdrowie, Boże błog. i potrzebne łaski dla Łukasza Rusieckiego z okazji 18 urodzin
– śp. Zofia Zdancewicz (7 r. śm.)

Piątek

Pierwszy Piątek

- 16.00** – o łaskę wiary i błog. Boże dla Alicji z okazji urodzin
17.00 – (kaplica) – śp. Jan Zalewski i zm. z rodz. Zalewskich
18.00 – śp. Zenon, Aleksandra (K), Józef, Czesław zm. z rodz. Faszczów
– o zdrowie, potrzebne łaski i opiekę MBN Pomocy dla Grażyny i Ryszarda
– śp. Sabina i Bronisław

Burakiewicz oraz zm. z rodz. Burakiewiczów i Gabrysiów

Sobota

Pierwsza Sobota miesiąca

- 17.00 – (kaplica)** – wynagradzająca za grzechy i zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu NMP
18.00 – śp. Ryszard Kuś (6 r. śm.)
– śp. Bronisław (3 r. śm.)

Niedziela

- 7.00** – za Parafian
– śp. Ludwik Małachowski
9.00 – śp. Edward Grajewski (8 m-S.C.)
– śp. Romuald Radkiewicz (20 r. śm.)
– śp. Jadwiga (2 r. śm.), Józef, Wiesław zm. z rodz. Nowickich i Dobrzyńskich
10.30 – o zdrowie i Boże błog. dla wnuczki Oliwi w 7 rocz. urodzin
12.00 – śp. Stanisław i zm. z rodz. Prusków
15.00 –
17.00 – (kaplica) – śp. Antoni Obracki (2 r. śm.)
18.00 – o spokój duszy śp. Ks. Henryka

Z nauczania Jana Pawła II

W męce i śmierci Chrystusa, w tym, że Ojciec własnego Syna nie oszczędził, ale uczynił Go grzechem za nas (por. tamże), znajduje swój wyraz absolutna sprawiedliwość, gdyż męki i krzyża doznaje Chrystus ze względu na grzechy ludzkości. Jest to wręcz jakiś „nadmiar” sprawiedliwości, gdyż grzechy człowieka zostają „wyrównane” ofiarą Boga-Człowieka. Jednakże ta sprawiedliwość, która prawdziwie jest sprawiedliwością „na miarę” Boga, całkowicie rodzi się z miłości: z miłości Ojca i Syna, i całkowicie owocuje w miłości.

Dives in misericordia 7

Catalina Rivas Sakrament Pojednania - cz. II

Nagle jakieś światło sprawiło, że otwarłam oczy. Zobaczyłam, że ściana oddzielająca mój pokój od pokoju, w którym spowiadała się dziewczyna, zniknęła.

Ona siedziała tam i spowiadała się, lecz nie przed kapłanem, a przed samym Jezusem, który zajął jego miejsce. Nie widziałam kapłana. Widziałam postać Jezusa z boku. Opierał brodę na złożonych jak do modlitwy dłoniach i cała jego postawa wskazywała, że uważnie słuchał. Zdziwczyną, przy drzwiach do pokoju, stała grupa osób. Można było między nimi rozpoznać zakonnicę ubraną w niebieski habit i czarny welon. Tuż obok niej stał anioł z ogromnymi skrzydłami, bardzo majestatyczna postać. Rozglądał się uważnie na prawo i lewo, w postawie czujności, a w prawej ręce trzymał włócznię. Pomyślałam, że może to być św. Michał Archanioł lub jeden z dowódców jego Anielskiej Gwardii.

W głębi, po prawej stronie Jezusa i spowiadającej się dziewczyny, rozpoznałam Matkę Bożą. Stała ubrana w szaty Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Miała suknię w perłowym kolorze, uszytą z materiału przypominającego jedwab i płaszcz w brązowym lub karmelowym kolorze, z symbolami tego właśnie wizerunku Najświętszej Dziewicy. Dwaj wysocy, trzymający w dłoniach włócznie, aniołowie z taką samą uwagą, jak anioł stojący przy drzwiach, obserwowali, co działo się dookoła. Czujni i uważni, wydawali się pełnić straż przy Matce Najświętszej, która stała z rękoma złożonymi do modlitwy i z oczami wzniesionymi ku Niebu. Było tam również mnóstwo małych aniołów, które pojawiały się i zniknęły, jakby były przezroczyście.

W pewnym momencie Jezus uniósł rękę i wyciągnął ją w stronę dziewczyny, tak że prawie dotykał jej głowy. Dłonie Jezusa były pełne światła, wychodziły z nich złociste promienie, które padały na dziewczynę, okrywały ją całym wiciem swym blaskiem i przemieniały. Widziałam, jak z każdą chwilą zmieniała się jej twarz, tak jakby ktoś zdejmował z niej maskę... Wcześniej zacięta, teraz stała się bardziej szlachetna, delikatna i pełna pokoju.

W chwili, w której Jezus udzielał dziewczynie rozgrzeszenia, Matka Boża uklękła i skłoniła głowę, a wszystkie postacie znajdujące się wokół niej zrobiły to samo. Jezus wstał, zbliżył się do penitentki, a ja dopiero wtedy mogłam zobaczyć, że na miejscu, na którym siedział, przez cały czas znajdował się kapłan. Pan objął dziewczynę i pocałował ją w policzek. Potem obrócił się, objął kapłana i też pocałował go w policzek. W tym momencie wszystko ogarnęło silne światło, które zniknęło unosząc się w górę, tak jak zniknęło również całe widzenie, a ja znowu znalazłam się naprzeciw ścianie mojego pokoju.

Pan obdarował mnie najpierw tym niezwykłym doświadczeniem mistycznym, a następnie wypowiedział te słowa: Gdybyście wiedzieli, jak przemieniona jest dusza, która dobrze odprawia spowiedź, przyjmowałaby ją na kolanach, gdyż mocą oczyszczającej tę duszę łaski jest ona napełniona Duchem Świętym.

Kiedy dziewczyna wyszła, poczułam ogromne pragnienie, żeby przed nią uklęknąć. Ucałowałam ją jednak tylko z całego serca, wiedziałam przecież, że całuję osobę, którą wcześniej pocałował Jezus. Wyglądała zupełnie inaczej, wydawała się młodsza i szczęśliwsza.

Opowiedziałam o wszystkim mojemu kierownikowi duchowemu, z którym - dziękując Bogu - trwalibyśmy dalej na wspólnej modlitwie.

c.d.n.